

## **Postanowienie z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00**

**Określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe wtedy, gdy w testamencie zawarto jednoznaczne kryteria, pozwalające ustalić wolę spadkodawcy w sposób nie budzący wątpliwości.**

*Przewodniczący Sędzia SN Helena Ciepła*

*Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca), Sędzia SA Teresa Bielska-Sobkowicz*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Piotra M. przy uczestnictwie Reginy B., Tadeusza S. i Archidiecezji P. o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Piotrze Kazimierzu S., po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na rozprawie w dniu 13 czerwca 2001 r. kasacji uczestnika Tadeusza S. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 1 grudnia 1998 r.,  
oddalił kasację.

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 1998 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu zmienił postanowienie tego Sądu z dnia 30 września 1996 r., wydane w sprawie III Ns (...) w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po Piotrze Kazimierzu S., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 14 grudnia 1985 r., nabyła w całości Regina B., a Sąd Wojewódzki w Poznaniu postanowieniem z dnia 1 grudnia 1998 r. oddalił apelację uczestnika postępowania Tadeusza S.

W sprawie tej ustalono, że Piotr Kazimierz S. zmarł dnia 28 lipca 1996 r. w Grodzisku Wielkopolskim, mając 60 lat. Przed śmiercią stale zamieszkiwał w Poznaniu. Był duchownym Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Rodzice oraz jeden z jego braci zmarli przed nim, a drugi brat – Tadeusz S. – był uczestnikiem postępowania. Uczestniczka postępowania Regina B. była dla spadkodawcy osobą obcą, jego wieloletnią współpracownicą. Zmarły pozostawił majątek w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, samochód osobowy, księgozbiór i

rzeczy osobiste. W postępowaniu toczącym się w sprawie III Ns (...) Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku w całości przez brata Tadeusza S., który jako jedyny uczestnik postępowania podał w zapewnieniu spadkowym, że spadkodawca nie sporządził testamentu. Okazało się jednak, że spadkodawca sporządził trzy testamenty, tj. własnoręczny w dniu 14 grudnia 1985 r., własnoręczny z dnia 2 marca 1988 r. oraz testament ustny w dniu 27 lipca 1996 r.

Oceniając skuteczność tych testamentów Sąd Rejonowy uznał, że jedynie testament własnoręczny z dnia 14 grudnia 1985 r. jest ważny, a na jego podstawie całość spadku dziedziczy Regina B. W tym też zakresie zmienił – na podstawie art. 679 k.p.c. – poprzednie postanowienie wydane w sprawie III Ns (...).

Uczestnik postępowania Tadeusz S. zaskarżył to postanowienie apelacją, kwestionując ocenę Sądu Rejonowego co do uznania testamentu własnoręcznego z dnia 2 marca 1988 r. za bezskuteczny. Domagał się zmiany postanowienia i stwierdzenia, że spadek po Piotrze Kazimierzu S. dziedziczy – na podstawie testamentu z dnia 2 marca 1988 r. – Archidiecezja Poznańska.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, oddalając apelację uczestnika postępowania Tadeusza S., podniósł, że testament własnoręczny z dnia 2 marca 1988 r. został w całości napisany i podpisany przez spadkodawcę i jest zaopatrzony datą, a więc spełnia formalne wymogi testamentu holograficznego. Nie zawiera on jednak takiego określenia spadkobiercy, które pozwala zidentyfikować go w sposób nie budzący wątpliwości. Testament zawiera bowiem następujące sformułowanie, wskazujące na osobę spadkobiercy „(...) oddaję (...) dobra materialne dla dalszej Służby Bożej lub osobom potrzebującym (...)”. Uniemożliwia to identyfikację osoby powołanej do dziedziczenia, jeśli zważyć, że w strukturze organizacyjnej Kościoła Katolickiego funkcjonuje szereg osób prawnych, które mogłyby być powołane do dziedziczenia.

Postanowienie to zaskarżył kasacją uczestnik postępowania Tadeusz S.

Jako podstawę kasacyjną wskazał naruszenie prawa materialnego, tj. art. 946 i 947 k.c. przez błędne przyjęcie, że testament z dnia 2 marca 1988 r. jest nieskuteczny, art. 948 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie wykładni testamentu z dnia 2 marca 1988 r., która nie prowadzi do urzeczywistnienia woli spadkodawcy, utrzymania w mocy jego rozrządzeń i nadania im rozsądnej treści, oraz art. 986 § 1 k.c. przez uznanie, że Regina B. jest spadkobiercą, a nie wykonawcą testamentu. W związku z tym wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz

postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając zaskarżonemu postanowieniu jedynie naruszenie prawa materialnego, wnoszący kasację nie zakwestionował ustalonego w sprawie stanu faktycznego, będącego podstawą rozstrzygnięcia. (...)

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego należy zauważyć, że wskazanie naruszenia przepisów art. 946, 947 i 986 § 1 k.c. – biorąc pod uwagę motywy powołane przez Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – nie sposób uznać za uzasadnione. Sąd Wojewódzki uznał bowiem za bezskuteczny testament z dnia 2 marca 1988 r., a u podstaw takiego stanowiska legło stwierdzenie, że wbrew wymaganiom wynikającym z art. 959 k.c. w testamencie tym nie wskazano spadkobiercy w sposób umożliwiający jego indywidualizację. Tymczasem wnoszący kasację nie wskazał naruszenia tego przepisu, lecz powołał przepisy art. 946 i 947 k.c., dotyczące odwołania testamentu, oraz art. 986 § 1 k.c., dotyczący powołania wykonawcy testamentu. Jest zrozumiałe, że problem, czy i w jakim zakresie spadkodawca odwołał poprzedni testament można rozważać wówczas, gdy testament sporządzony później jest ważny i skuteczny. Podobnie przedstawia się kwestia związana z rozważeniem, czy osoba wskazana w testamencie jest spadkobiercą czy wykonawcą testamentu. Można to ocenić, gdy ważność i skuteczność testamentu nie budzi zastrzeżeń. W niniejszej zaś sprawie istota sporu sprowadza się właśnie do tego, czy testament z dnia 2 marca 1988 r. jest skuteczny.

Na merytoryczne podjęcie tego problemu pozwala jednak podniesienie zarzutu naruszenia przepisu art. 948 k.c. Odnosząc ten zarzut do okoliczności niniejszej sprawy, można zatem sformułować pytanie, czy i w jakim zakresie reguły wykładni testamentu pozwalają na ustalenie osoby (osób) powołanej do spadku, jeżeli osoba ta nie została w testamencie zindywidualizowana. To jest istota sporu w niniejszej sprawie, skoro w przedmiotowym testamencie spadkodawca w następujący sposób określił osobę powołaną do spadku „Ja ksiądz Piotr S. (...) oddaję dobra materialne dla dalszej Służby Bożej lub osobom potrzebującym. Rozdziałem zajmie się p. Regina B. (...)”. Skarżący zarzucił, że Sąd drugiej instancji z naruszeniem reguł wykładni testamentu odrzucił taką interpretację woli testatora, która uzasadnia wniosek, iż spadkodawca, pełniąc – jako ksiądz katolicki – służbę bożą w strukturze

Kościół Rzymsko-Katolickiego, rozrządzając „dobrami materialnymi dla dalszej Służby Bożej lub osobom potrzebującym”, powołał do spadku Archidiecezję P. gdyż w tej strukturze spełniał posługę kapłana, zaś wskazanie „dla osób potrzebujących” oznacza jedynie cel, na jaki mogą być przeznaczone dobra materialne wchodzące w skład spadku.

Podejmując rozważanie zasadności tego zarzutu wskazać należy, że zgodnie z art. 959 k.c., spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Określenie „może powołać do spadku (...) jedną lub kilka osób” oznacza, że chodzi o osoby mające zdolność dziedziczenia, o czym stanowi art. 927 k.c. W rachubę wchodzi zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. W odniesieniu do obu kategorii osób obowiązuje wymaganie takiego określenia przez testatora osoby spadkobiercy, aby możliwa była indywidualizacja tego podmiotu. To określenie zezwalające na indywidualizację spadkobiercy nie musi koniecznie oznaczać podania imienia i nazwiska lub nazwy osoby prawnej. Za wystarczające należy uznać także określenie spadkobiercy, które pozwala zidentyfikować go w sposób nie budzący wątpliwości, np. mój najstarszy syn, moja jedyna siostra, uczelnia, którą ukończyłem itp. Ścisłe osobisty charakter testamentu (art. 944 § 2 k.c.) wyklucza przy tym możliwość upoważnienia przez spadkodawcę osoby trzeciej do wskazania spadkobiercy.

Nie sposób natomiast wyłączyć możliwości ustalenia spadkobiercy w drodze reguł wykładni testamentu, o których stanowi art. 948 k.c. W szczególności, wynikający z art. 948 § 1 k.c. nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy oznacza odejście od zasady tłumaczenia oświadczeń woli z uwzględnieniem elementów obiektywnych na rzecz sięgnięcia do elementów subiektywnych. Należy też brać pod uwagę, przy ustalaniu rzeczywistej woli spadkodawcy, wszelkie okoliczności, które mogą być w tym pomocne, np. oświadczenie testatora pozostające w związku z treścią testamentu, jednak w nim nie zawarte (okoliczności zewnętrzne). Obowiązuje też zasada życzliwej interpretacji, którą wyraża art. 948 § 2 k.c. Te reguły wykładni mają zastosowanie także przy ustalaniu rzeczywistej woli spadkodawcy co do osoby powołanej do spadku. Wykładnia testamentu, także w tym zakresie, ma jednak zawsze na celu jedynie usunięcie niejasności zawartych w ostatniej woli spadkodawcy, nie może zaś prowadzić do uzupełnienia lub modyfikacji treści testamentu. Ta reguła obowiązuje również wtedy, gdy w drodze wykładni testamentu zamierza się określić

osobę powołaną do spadku. Określenie tą drogą jest możliwe tylko wówczas, gdy w testamencie zawarto jednoznaczne wskazania, które pozwalają na stwierdzenie intencji spadkodawcy w sposób nie budzący uzasadnionych wątpliwości.

Jeżeli te wymagania odnieść do treści testamentu będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, to samo sformułowanie „dla dalszej Służby Bożej lub osobom potrzebującym” wyklucza możliwość, także przy zachowaniu zasady życzliwej interpretacji, określenia osoby powołanej do spadku, pomijając fakt – co trafnie podniósł sąd drugiej instancji – że w strukturze Kościoła Rzymsko-Katolickiego funkcjonują liczne osoby prawne (por. ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 29, poz. 154, ze zm.). Ustalenie w drodze wykładni, że na podstawie testamentu z dnia 2 marca 1988 r. została powołana do spadku Archidiecezja P., byłaby – w okolicznościach sprawy – niedopuszczalnym uzupełnieniem treści testamentu.

Z tych względów, na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c., kasację oddalono.